

# Jaja w Białowieży

Ekolodzy darmozjady! Jędrzejewscy, Falińscy, Bobiec to sprawcy<sup>✗</sup> naszej biedy!!!! (To nazwiska znanych naukowców pracujących w Białowieży nad projektami ochrony Puszczy - red.), Las ludziom a nie pseudoekologom! Unijni judasze precz! Park narodowy tak, ale po naszych trupach! - to tylko niektóre hasła towarzyszące demonstracji w Białowieży przeciw powiększeniu parku narodowego. Przypomnijmy: od lat trwają przygotowania do objęcia całej polskiej części Puszczy Białowieskiej parkiem narodowym. Po stronie białoruskiej cała Puszcza jest parkiem. Od dwóch lat istnieje program rządowy nazwany "Kontrakt dla Puszczy". Zapewnia on lokalnym społecznościom duże dotacje i rozwiązanie wielu problemów. W ub. roku przekazano na cele związane z kontraktem 12 milionów złotych, z czego 7 milionów dostały gminy białowieskie. Na rok 2000 przewidziano kwotę 10 milionów złotych na zadania z zakresu ochrony środowiska.

**Red.**

Czternastego marca w Białowieży odbyło się spotkanie ministra środowiska Antoniego<sup>✗</sup> Tokarczuka z samorządowcami gmin Puszczy Białowieskiej, dotyczące powiększenia parku narodowego na obszar całej Puszczy.

Zanim jednak doszło do spotkania mieszkańcy zorganizowali dwie blokady drogowe w Hajnówce i Białowieży, które miały na celu niedopuszczenie ministra do Białowieży. Największa grupa miejscowej ludności - około 800-osobowa - zgromadziła się jednak przed ośrodkiem edukacji przyrodniczej Białowieskiego Parku Narodowego, gdzie bardzo skutecznie przedstawiała swoje racje.

Większość tych ludzi przyszła dlatego, że jak można było przeczytać w ulotkach, które od tygodni wisiały w Białowieży, park narodowy sprawi, że nie będzie można zrywać jagód, grzybów, zbierać poroża, zabraknie drewna na opał itp.<sup>✗</sup> Wszystkie te informacje są kłamstwem, w obliczu zapewnień zawartych w "Kontrakcie dla Puszczy". Okazały się jednak świadomym i skutecznym sposobem wprowadzenia w błąd lokalnej społeczności. (Jak sądzicie Czytelnicy, kto angażuje tyle sił i środków w kampanię kłamstw, służącą budowaniu nienawiści do przyrodników, do ochrony przyrody, a nawet rodzeniu ksenofobii, bo pojawił się wątek celowego wynaradawiania tych okolic? Na faxie zawierającym antyparkową propagandę znalazł się nagłówek nadawcy: Nadleśnictwo Hajnówka. Jak myślicie Czytelnicy, komu podlegają służby leśne? Ministrowi środowiska, którego, przy aplauzie ludzi w zielonych mundurach i bez mundurów obrzucono jajkami. Red.).

Odbyla się też kontrapikieta zwolenników poszerzenia parku, w której udział wzięło 11 osób z Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków i 4 osoby z Północno-Wschodniego Oddziału Pracowni. Pikieta trwała niecałą minutę. Zakończyła się szarpaniną, podarciem transparentów, stłuczeniem aparatu fotograficznego i groźbami wrzucenia do rzeki. Czynny udział w tej burdzie, oprócz mieszkańców, mieli uczniowie technikum leśnego z Białowieży. Pozostaje pogratulować dyrekcji i kadrze wychowawców osiągniętego efektu pedagogicznego.

Godna podziwu była postawa Głównego Konserwatora Przyrody pana Janusza<sup>✗</sup> Radziejowskiego, który przez ponad godzinę rozmawiał z mieszkańcami puszczańskich gmin, wysłuchując cierpliwie ich skarg i obaw. Wyjście do mieszkańców ministra A. Tokarczuka i jego słowa, że park zostanie powiększony sprawiły, że zebrany tłum obrzucił go jajkami, o czym informowały szeroko media.

Inaczej wyglądała rozmowa ministra z samorządowcami. Minister Tokarczuk i Główny Konserwator

Przyrody twardo obstawali za decyzją o rozszerzeniu parku z dniem 1 stycznia 2001 roku. Minister dodał, że jeżeli tak się nie stanie, wówczas samorzady nie dostaną więcej pieniędzy z kasy budżetowej, a dodatkowo będą musiały zwrócić otrzymane dotychczas dotacje.

Słowa te sprawiły, że samorządowcy wyraźnie spuścili z tonu, a przedstawiciele Lasów Państwowych w ogóle nie zabierali głosu. Na spotkaniu ustalono, że do dwóch tygodni ma powstać protokół rozbieżności, a potem będą kontynuowane konkretne rozmowy. Do powiększenia parku narodowego nie jest potrzebna zgoda samorządów.

**Tak trzymać panie ministrze i nie popuszczajcie w interesie Puszczy Białowieskiej, ale także Tatr, Rospudy i całej dzikiej przyrody!**

**Marcin Korniluk**